

Ks. Henryk Szmulewicz

Institut Teologiczny PAT, Tarnów

WIARA W CHRYSZTUSA WYKLUCZA REINKARNACJĘ

Mija dziesięć lat od ukazania się dokumentu Międzynarodowej Komisji Teologicznej pt. *Aktualne problemy eschatologii*. To „zaledwie” i „aż” dziesięć lat. W poszukiwaniach teologicznych dotyczących życia *wiecznego*, każdy przedział ziemskiego czasu wydaje się krótki i niepozorny. Jednocześnie wzrost zainteresowania problematyką eschatologiczną, jaki można zaobserwować w Kościele posoborowym, upoważnia do stwierdzenia, iż dziesięć lat stanowi znaczący okres czasu. Jest tak zwłaszcza wobec tematów, które na przełomie tysiącleci ze szczególną siłą absorbują uwagę nie tylko ludzi wierzących. Chodzi między innymi o reinkarnację. Pytanie o możliwość reinkarnacji wydaje się być jednym z tych pytań, które sprawiają, iż *Aktualne problemy eschatologii* pozostają – po dziesięciu latach od ich opublikowania – wciąż *aktualne*.

Nadzieja na to, iż człowiek po śmierci może rozpoczynać życie po raz kolejny w obrębie tego świata (w ramach jego historii), jest obecna przede wszystkim w religiach Dalekiego Wschodu. Wyniki badań socjologicznych wskazują jednak, że w krajach kultury chrześcijańskiej, ok. 20-25% ludzi uważa reinkarnację za możliwą do przyjęcia. W kręgu tzw. kultury zachodniej są nawet specjalne organizacje religijne, które promują wiarę w reinkarnację. Jeszcze w pierwszych latach dwudziestego stulecia, były to grupy tylko dla „wtajemniczonych”. Obecnie teoria reinkarnacji zdaje się przenikać do szerokich kręgów (do niedawna) tradycyjnie chrześcijańskich społeczności.

Także i w Polsce wielu ludzi jakby zmęczonych (jak to nieraz sami określają) tzw. cywilizacją zachodnią, skłania się ku cywilizacjom orientalnym. Wielu chrześcijan ma nadzieję „ożywić” swoją wiarę elementami innych wierzeń, między innymi przekonaniem o istnieniu specyficznej formy nieśmiertelności, jaką obiecuje reinkarnacja. Można powiedzieć, iż w obecnych czasach reinkarnacja staje się swego rodzaju orientalnym „towarem”, który w krajach kultury chrześcijańskiej wielu ludzi coraz chętniej „kupuje”. Dzieje się to między innymi z tego powodu, iż reinkarnacja jest przedstawiana w sposób atrakcyjny przez wiele sekt i ruchów pseudo-religijnych. Dziesięć lat temu

Międzynarodowa Komisja Teologiczna stwierdzała: „«Reinkarnacja» rozpowszechnia się dzisiaj szeroko w świecie, także zachodnim, i wśród wielu, którzy określają się mianem chrześcijan. Głoszą ją liczne środki społecznego przekazu. Ponadto z każdym dniem rozszerza się wpływ religii i filozofii wschodnich, które przyjmują reinkarnację; wydaje się, że temu wpływowi trzeba przypisać wzrost mentalności synkretycznej”¹.

Wobec rozprzestrzeniania się teorii reinkarnacji, Międzynarodowa Komisja Teologiczna wskazała właśnie na osobę Jezusa Chrystusa jako podstawowe kryterium teologicznej negacji możliwości reinkarnacji. Tylko „Chrystus zmartwychwstały konstytuuje podstawę naszej nadziei, która otwiera się poza granicami naszego ziemskiego życia”.² W świetle wiary chrześcijańskiej, pośmiertne losy osoby ludzkiej są ściśle związane z osobą Jezusa Chrystusa. Tajemnica Odkupienia w Chrystusie, stanowi zatem źródło podstawowej teologicznej argumentacji, wykluczającej możliwość wędrówki dusz.

W oparciu o wypowiedzi Międzynarodowej Komisji Teologicznej, oraz wybrane publikacje teologiczne, warto przypomnieć zasadnicze myśli związane z chrystocentrycznym „kluczem” interpretacji tajemnic eschatologicznych. Przeprowadzone analizy mogą także pomóc w zrozumieniu tego, dlaczego m.in. *Katechizm Kościoła Katolickiego* tak jednoznacznie odrzuca możliwość reinkarnacji: „Śmierć jest końcem ziemskiej pielgrzymki człowieka, czasu łaski i miłosierdzia, jaki Bóg ofiaruje człowiekowi, by realizował swoje ziemskie życie według zamysłu Bożego i by decydował o swoim ostatecznym przeznaczeniu. Gdy zakończy się «jeden jedyny bieg naszego ziemskiego żywota», nie wrócimy już do kolejnego życia ziemskiego. «Postanowione ludziom raz umrzeć» (Hbr 9, 27). Po śmierci nie ma «reinkarnacji»”³.

I. RÓŻNE OBLICZA TEORII O WCIELENIACH

Teoria reinkarnacji nie jest poglądem spójnym i jednorodnym. Na przestrzeni wieków pojmowano „wędrówkę dusz” na bardzo różny sposób. Można powiedzieć, iż niemal w tym samym stopniu, jak głoszony przez reinkarnację pogląd o wielości wcieleń, ona sama posiada wiele filozoficzno-religijnych „postaci”.

¹ Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Aktualne problemy eschatologii*, w: red. J. Królikowski, *Od wiary do teologii. Dokumenty Międzynarodowej Komisji Teologicznej (1969-1996)*, Kraków 2000, s. 329.

² Tamże, s. 303.

³ KKK 1013

Pomimo rzeczywistych różnic w rozumieniu reinkarnacji w różnych systemach filozoficznych i religijnych, ogólnie chodzi w niej o przekonanie, według którego po śmierci następuje odradzanie się duszy zmarłego człowieka w innym ciele. Rzecz dotyczy więc jedynej w swoim rodzaju „wędrówki duszy” zarówno w obrębie gatunku ludzkiego (reinkarnacja), jak i świata roślin, zwierząt, a nawet demonów i bóstw (metempsychoza, transmigracja).⁴ W czasach współczesnych teoria reinkarnacji, pochodząca z nurtu myśli europejskiej (platońsko-gnostycznej), w połączeniu z reinkarnacją pochodzenia dalekowschodniego (hinduistyczno-buddyjskiej), ukształtowała się na poziomie magicznym i ezoterycznym m. in. w obrębie teozofii, antropozofii oraz ruchu New Age. Przyczyną powstania tych „wcieleń” reinkarnacji, była zapewne fascynacja wschodnią religijnością w obrębie kultury chrześcijańskiej. Do elementów pochodzenia hinduistycznego i buddystycznego, dołączono elementy zaczerpnięte z gnozy, neognozy, platonizmu, neoplatonizmu, ezoteryzmu i psychologii. Powstały w ten sposób tzw. ruchy pseudoreligijne, które w większości przyjmują i głoszą reinkarnację.⁵

II. „WIERZĘ W ŻYCIE WIECZNE”, CZYLI „WIERZĘ W JEZUSA CHRYSZTUSA”

W kontekście analiz eschatologicznych, „koronnym argumentem” Międzynarodowej Komisji Teologicznej za odrzuceniem reinkarnacji jest właśnie chrystocentryczne spojrzenie na dzieło odkupienia, które w tajemnicach życia wiecznego znajduje swoje ostateczne dopełnienie: „Zasadniczym błędem reinkarnacji jest odrzucenie soteriologii chrześcijańskiej. Dusza zbawia się dzięki własnemu wysiłkowi. W ten sposób przyjmuje się soteriologię *samoodkupienczą*, całkowicie przeciwną soteriologii chrześcijańskiej, która uznaje odkupienie, mające charakter *zewnątrzny (heteroodkupienie)*. A jeśli wyeliminuje się *odkupienie zewnętrzne*, nie można już w żaden sposób mówić o Chrystusie Odkupicielu. Centrum soteriologii Nowego Testamentu jest zawarte w następujących słowach: «*Ku chwale majestatu swej łaski, którą*

⁴ Określona koncepcja reinkarnacji w dużej mierze zależała (i wciąż zależy) od tzw. kulturowego „otoczenia”, w którym stawała się częścią danego systemu religijnego, czy filozoficznego. Według wielu badaczy, na przestrzeni wieków zwłaszcza Półwysep Indyjski stanowił najważniejszy ośrodek, gdzie wraz z powstaniem wielkich systemów religijnych (np. hinduizm, buddyzm, dżinizm), kształtowały się różne postaci wiary w reinkarnację.

Por. A. Z w o l i ń s k i, *Życie, ile razy*, Kraków 1998, s. 11. Rozumiana inaczej, niż na Dalekim Wschodzie, reinkarnacja stała się ważnym elementem także w wierzeniach orfików, pitagorejczyków, w platonizmie, gnostycyzmie, czy kabalistyce. Por. red. D. K a l i s i e w i c z, *Reinkarnacja*, w: *Nowa Encyklopedia Powszechna PWN*, Warszawa 1996, t. 5, s. 485.

⁵ Por. Z. P a w ł o w i c z, *Kościół i sekty w Polsce*, Gdańsk 1992, s. 197.

*obdarzył nas w Umiłowanym. W Nim mamy odkupienie przez Jego krew, odpuszczenie występków według bogactwa Jego łaski» (Ef 1,6-8). Stanowią one punkt centralny, w którym stoi bądź upada (stat et cadit) cała doktryna o Kościele, sakramentach i łasce”.*⁶

Jako prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek, Jezus Chrystus stanowi „centrum” zarówno doczesnego życia człowieka, jak i jego pośmiertnych losów. Ludzka śmierć, a kiedyś zmartwychwstanie ciała, to tajemnice wskazujące na uczestnictwo człowieka w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Są szczegółowy i ostateczny oznaczają eschatologiczne spotkanie z Chrystusem jako Prawdą. Paruzja i odnowienie świata, są nieodłączne od powtórnego przyjścia Chrystusa oraz Jego wpływu na cały Kosmos. O specyfice czyśćca, piekła i nieba decyduje wiekuiste trwanie lub oddzielenie od Chrystusa. Wszystkie zatem „wydarzenia” eschatologiczne pozostają nieodłączne od Jezusa Chrystusa, Jedyne Zbawiciela i Pośrednika między Bogiem a ludźmi. W tej perspektywie propozycja reinkarnacji ukazuje się jako rozwiązanie sprzeczne z wiarą chrześcijańską, w której życie wieczne jest nieodłącznie związane z osobą Jezusa Chrystusa.

1. Niepowtarzalność śmierci

Wiara chrześcijańska zawiera w sobie przekonanie, iż wszystko co doczesne, kończy dla człowieka w chwili jego śmierci. Kiedy człowiek umiera, nie powraca już nigdy do życia doczesnego. Tak jak jedyne i niepowtarzalne jest doczesne życie człowieka, tak jedyna i niepowtarzalna jest jego śmierć. Śmierć Chrystusa, prawdziwego Boga i prawdziwego człowieka, stanowi fundament teologicznej argumentacji wykluczającej reinkarnację: „Dla tych, którzy umierają w łasce Chrystusa, (śmierć) jest uczestnictwem w śmierci Pana, by móc także uczestniczyć w Jego zmartwychwstaniu”.⁷

Śmierć jest konsekwencją grzechu pierworodnego. Bóg, który powołał człowieka do wspólnoty z Nim samym, przywrócił mu jednak zbawienie.⁸ Dokonało się to przez Chrystusa zmartwychwstałego, który swoją śmiercią uwolnił człowieka od jego śmierci.⁹ Dlatego śmierć od początku jest „wrogiem” człowieka. Budzi lęk egzystencjalny, gdyż jest „procesem, któremu poddane jest nie tylko ciało człowieka, ale właśnie człowiek jest tym, który

⁶ Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Aktualne problemy eschatologii...*, dz. cyt., s. 330.

⁷ KKK 1006.

⁸ Por. J a n P a w e ł I I, *Śmierć jako spotkanie z Ojcem*, L'Osservatore Romano 20 (1999) nr 9-10, s. 48-49.

⁹ Por. KDK 18; L. B a l t e r, *Nadzieja życia wiecznego skonkretyzowana w śmierci i zmartwychwstaniu człowieka*, Communio 4 (1984), nr 4, s. 77.

umiera”.¹⁰ Śmierć stanowi tragiczne rozdarcie jedności psycho-fizycznej, jaką jest człowiek; duch zostaje jakby „odczłowieczony”.¹¹ Można powiedzieć, że „umieranie ogołaca «ja» stopniowo i konsekwentnie”.¹² Jednak dzięki zbawczej śmierci Chrystusa, śmierć stała się wydarzeniem zbawczym w życiu człowieka – życiu, które jest jedyne i niepowtarzalne.¹³

2. Ostateczność sądu szczegółowego

Autorzy *Aktualnych problemów eschatologii* zauważają, iż „łatwość, z jaką wielu przyjmuje reinkarnację, stanowi być może w jakimś stopniu spontaniczną i instynktowną reakcję przeciw rozwijającemu się materializmowi. W sposobie myślenia wielu ludzi naszych czasów nasze życie ziemskie jest uważane za zbyt krótkie, by było możliwe wyzwolenie wszystkich możliwości człowieka lub też, by mogły być przewyżnione czy skorygowane wszystkie związane z nim niedoskonałości”¹⁴. Ten sam dokument, w całości kształcie swego opracowania wskazuje jednocześnie, iż teologiczne sugestie, według których wyrok sądu szczegółowego nie jest nieodwołalny, nie uwzględniają prawdy, iż w świetle ostateczności odkupienia dokonanego przez Chrystusa, nie jest czymś przeciwnym logice historii zbawienia, że po śmierci nie ma już możliwości zmiany swego losu.

Wiara w Chrystusa stanowi podstawę spojrzenia na śmierć jako zakończenie tzw. stanu pielgrzymowania, po którym nie ma już możliwości podjęcia decyzji „za”, lub „przeciw” Bogu. Wraz ze śmiercią fizyczną kończy się czas zasługiwania na życie wieczne, a życie doczesne człowieka jest niepowtarzalne.¹⁵ Przedmiotem aktu wiary jest Bóg, który najpełniej objawił się w Jezusie Chrystusie i co do którego człowiek ma podjąć decyzję pozytywną lub negatywną. Zaś po śmierci, byt ludzki „wkracza w prawdę o sobie” – spotyka się z Chrystusem-Prawdą na sądzie szczegółowym.¹⁶

¹⁰ W. Breuning, *Śmierć i zmartwychwstanie w przepowiadaniu*, Concilium 1-10 (1968) s. 64.

¹¹ Por. M. C. Vanhengel, J. Peters, *Śmierć i życie przyszłe*, Concilium 1-10 (1966/67) s. 324-325.

¹² J. Tischner, *Prolegomena chrześcijańskiej filozofii śmierci*, Znak 20 (1968) s. 428-429.

¹³ Por. A. Nosol, *Teologia bliższa życiu. Wpływ teologii na egzystencję chrześcijańską*, Opole 1984, s. 215.

¹⁴ Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Aktualne problemy eschatologii...*, dz. cyt., s. 329.

¹⁵ „Każdy człowiek w swojej nieśmiertelnej duszy otrzymuje zaraz po śmierci wieczną zapłatę na sądzie szczegółowym i albo dokonuje się przez oczyszczenie, albo otwiera bezpośrednio wejście do szczęścia nieba, albo stanowi bezpośrednio potępienie na wieki”. KKK 1022.

¹⁶ Por. J. Ratzinger, *Eschatologia. Śmierć i życie wieczne*, Poznań 1985, s. 225.

Sąd po śmierci jest spotkaniem duszy oświeconej przez Boga w obliczu Chrystusa, który jest odwiecznym wzorem prawdy dla niego.¹⁷ Ostateczność wyroku sądu szczegółowego płynie z faktu, że miarą oceny ludzkiego życia na sądzie nie jest norma rzeczowa, lecz Osoba – Jezus Chrystus. Sąd ten jest bowiem spotkaniem osobowego Boga z indywidualnym człowiekiem.¹⁸ Miarą oceny człowieka jest miłość Boża, jaka objawiła się w Jezusie Chrystusie, obiecany Mesjaszu.¹⁹ Dlatego Kościół niezmiennie naucza, że człowiek winien być świadom swej odpowiedzialności przed Bogiem w ciągu całego swojego doczesnego życia: „Sąd dokonuje się już wtedy, gdy człowiek podejmuje decyzję co do wiary”.²⁰ Bóg jest miłością i nikogo od siebie nie chce odepchnąć. Nie ma zatem możliwości reinkarnacji, gdyż na sądzie szczegółowym dusza, w obliczu Chrystusa, zostaje oświecona przez Boga i *poznaje ostateczny i nieodwołalny* wyrok Boży co do swego losu.²¹

3. Możliwość oczyszczenia po śmierci

W świetle katolickiej nauki o czyśćcu, zrozumiałym stał się nacisk, z jakim Międzynarodowa Komisja Teologiczna odrzuca teorię reinkarnacji: „Wiara katolicka ofiaruje pełną odpowiedź na ten sposób myślenia. To prawda, że życie jest zbyt krótkie, by były przezwyciężone lub skorygowane złączone z nim braki; oczyszczenie eschatologiczne będzie jednak doskonałe”.²²

Chociaż po zakończeniu ziemskiego życia człowiek nie może już nic uczynić dla swojego zbawienia, to jednak śmierć nie stanowi granicy dla miłosierdzia Bożego oraz miłości człowieka ku Bogu i drugiemu człowiekowi. Człowiek dostępuje miłosierdzia poprzez łaskę, ale potrzebna mu jest jeszcze przemiana – oczyszczenie.²³ Spotkanie z Chrystusem sprawia, że człowiek

¹⁷ Por. W. H r y n i e w i c z, *Bóg naszej nadziei. Szkice teologiczno-ekumeniczne*, Opole 1989, s. 254-255.

¹⁸ Por. J a n P a w e ł I I, *Sąd i miłosierdzie*, L'Osservatore Romano 20 (1999) nr 9-10, s. 51.

¹⁹ Por. M. Z i ó ł k o w s k i, *Eschatologia*, Sandomierz 1962, s. 126.

²⁰ G. A u g u s t i n, *Sąd Boży: Próba interpretacji jednego z tematów eschatologicznych*, Concilium 1-5 (1970) s. 20.

²¹ Por. J. F i n k e n z e l l e r, *Eschatologia*, Kraków 1995, s. 93.

²² Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Aktualne problemy eschatologii...*, dz. cyt., s. 329.

²³ Por. J a n P a w e ł I I, *Czyśćciec – niezbędne oczyszczenie przed spotkaniem z Bogiem*, OR 20 (1999), nr 11, s. 30; J. R a t z i n g e r, *Eschatologia...*, dz., cyt., s. 251-253; T. D. Ł u k a s z u k, *Czyśćciec, czyli miłość oczyszczająca*, Ateneum Kapłańskie 98 (1982) nr 2, s. 241; Z. K i j a s, *Czyśćciec. Czy jest i dla kogo?* Kraków 1999, s. 166-168; W. Ł y d k a, *Eschatologia w wypowiedziach Urzędu Nauczycielskiego Kościoła*, Ateneum Kapłańskie 74 (1982) z. 1, s. 59; A. S k w i e r c z y Ń s k i, *Miłość oczyszczająca. Współczesna interpretacja nauki o czyśćcu*, Warszawa 1992, s. 32n.

widzi swoje życie w całej prawdzie, która swe źródło ma w Prawdzie i Świętości Boga. Przenika ono człowieka do najskrytszych warstw bytu, gdzie uświadamia sobie swoją nie odpokutowaną grzeszność. Świadomość tego rodzi jakby potrzebę odsunięcia się od Boga w sferę oczyszczenia: „Ci, którzy umierają w łasce i przyjaźni z Bogiem, ale nie są jeszcze całkowicie oczyszczeni, chociaż są już pewni swego wiecznego zbawienia, przechodzą po śmierci oczyszczenie, by uzyskać świętość konieczną do wejścia do radości nieba”.²⁴ Chodzi o „proces przemiany konieczny wewnętrzną koniecznością (...), w którym człowiek staje się zdolny do jedności z Chrystusem, z Bogiem, a przez to i całą wspólnotą świętych”.²⁵ Oczyszczenie, celem którego jest dorastanie człowieka do pełni ostatecznej, wyraża obraz przejścia «tak jakby przez ogień» (1 Kor 3, 15).²⁶ Obraz ten wskazuje na rzeczywistość głębszą. Przez ogień możemy zrozumieć „udoskonalającą, oczyszczającą i uświęcającą moc świętości i miłosierdzia Bożego”.²⁷ Tak dokonuje się „przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie” ostateczne przygotowanie duszy ludzkiej do pełni szczęścia wiecznego, wykluczającej możliwość powrotu do życia doczesnego.

III. POWRÓT DO ŻYCIA TEGO SAMEGO CIAŁA

Międzynarodowa Komisja Teologiczna zdecydowanie odrzuca teorię reinkarnacji, według której „w zależności od tego, jak dalece dusza wzrasta do ostatecznej doskonałości, będzie przyjmować w swoich nowych wcieleniach za każdym razem ciało coraz mniej materialne. W tym sensie dąży ona do definitywnej niezależności od ciała. Tą drogą dojdzie dusza do stanu ostatecznego, w którym będzie ostatecznie żyła zawsze wolna od ciała i niezależna od materii (odrzućcie zmartwychwstania)”.²⁸ Wiara w zmartwychwstanie jest jednak integralnym elementem chrześcijańskiego wyznania wiary w Chrystusa, a tym samym jednym z najważniejszych elementów teologicznej argumentacji wykluczającej możliwość reinkarnacji: Boga: „W śmierci, będącej «rozdzieleniem duszy i ciała, ciało człowieka ulega zniszczeniu», podczas gdy jego dusza idzie na spotkanie z Bogiem, chociaż trwa w oczekiwaniu na ponowne zjednoczenie ze swoim uwielbionym ciałem. Bóg w swojej wszechmocy przywróci ostatecznie ciałom niezniszczalne życie, jednocząc je z naszymi

²⁴ KKK 1030.

²⁵ J. R a t z i n g e r, *Eschatologia...*, dz., cyt., s. 250.

²⁶ Por. P. S c h o o n e n b e r g, *Wierzę w życie wieczne*, Concilium 1-5 (1969) s. 69.

²⁷ Niemiecka Konferencja Biskupów, *Katolicki Katechizm dorosłych: Wyznanie wiary Kościoła*, Poznań 1987, s. 409. Por. J. B u x a k o w s k i, *Antropologia nadprzyrodzona. Wieczność człowieka*, cz. 2, Pelplin 1983, s. 174.

²⁸ Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Aktualne problemy eschatologii...*, dz. cyt., s. 330.

duszami mocą Zmartwychwstania Jezusa”.²⁹ Człowiek może zatem oczekiwać, że „w życiu przyszłym będzie posiadał jakąś cielesność, określoną ostatecznie mocą żywego Boga (1 Kor 15, 44)”.³⁰

Przyczyną sprawczą i wzorcą zmartwychwstania umarłych jest Chrystus. Zmartwychwstanie umarłych, podobnie jak zmartwychwstanie Chrystusa, będzie dziełem Trójcy Świętej.³¹ Nadprzyrodzony charakter zmartwychwstania umarłych jest ściśle związany z osobową koncepcją człowieka: „Zmartwychwstanie ciała oznacza, że po śmierci będzie żyła nie tylko nieśmiertelna dusza, ale że na nowo „otrzymają życie także nasze śmiertelne ciała (Rz 8, 11)”.³² W tym sensie „Bóg przeprowadza przez bramę śmierci całe człowieczeństwo; nie gubi nic, co należy do naszej osoby”.³³ Zmartwychwstania nie można zatem pojmować w kategoriach biologicznych, czy utożsamiać z powrotem do utraconego przez śmierć życia.³⁴

1. Wspólnotowy wymiar historii zbawienia

Członkowie Międzynarodowej Komisji Teologicznej nie mają wątpliwości co do tego, iż reinkarnacja, jako że „całkowicie sprzeciwia się Pismu świętemu i Tradycji Kościoła, zawsze była odrzucana przez wiarę i teologię chrześcijańską”.³⁵ Między innymi jest tak dlatego, iż w reinkarnacji nie ma możliwości zaistnienia Sądu Ostatecznego, który „ujawni to, co każdy uczynił dobrego, i to, czego zaniedbał w czasie swego ziemskiego życia, łącznie ze wszystkimi tego konsekwencjami”.³⁶ Sąd Ostateczny będzie aktem kończącym historię ludzkości, czyli „dopełnieniem obecności Chrystusa dla całego rodzaju ludzkiego”.³⁷

Władza Chrystusa jest władzą samego Boga i obejmuje nie tylko wszystkie sprawy związane z całym stworzeniem – światem, ale sięga w głąb istoty ludzkiej, w jego sumienie. Dlatego w wyznaniu wiary Kościół stwierdza:

²⁹ KKK 997.

³⁰ A. Grabner-Haider, *Zmartwychwstanie i uwielbienie*, Concilium 1-5 (1969) s. 47.

³¹ Por. KKK 989.

³² KKK 990.

³³ W. Breuning, *Śmierć i zmartwychwstanie...*, dz., cyt., s. 68.

³⁴ Por. L. Balter, *Nadzieja życia wiecznego*, Communio 4 (1984) nr 4, s. 92

³⁵ Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Aktualne problemy eschatologii...*, dz. cyt., s. 329.

³⁶ KKK 1039.

³⁷ Por. K. Stanięcki, *Stamtąd przyjdzie sędzić żywych i umarłych*, Ateneum Kapłańskie 74 (1982) z. 2, s. 203.

„Przyjdzie sądzić żywych i umarłych”, wyrażając przez to prawdę, że tym, który dokona ostatecznego sądu jest Jezus Chrystus.³⁸

Chociaż los człowieka rozstrzyga się w chwili śmierci i prawda o człowieku już się nie zmienia, to jednak Sąd Ostateczny stanowi nową sytuację. Chwila, w której zostaną „splacone wszystkie ziemskie winy, kiedy wyczerpie się niejako wszelkie popełnione zło i jego dalsze oddziaływanie, a zostanie tylko dobro (...), wyznacza ostatecznie miejsce człowieka w całości Ciała Chrystusowego”.³⁹ W tym znaczeniu odrzucenie teorii reinkarnacji jest konsekwencją wiary, iż historia zbawienia w Chrystusie ma charakter wspólnotowy: „(Kryterium sądu będzie) stosunek człowieka do bliźnich, w których obecny jest i z którym utożsamia się Chrystus: «Coście uczynili jednemu z tych najmniejszych, Mnie uczyniliście»”.⁴⁰

2. Świat materialny włączony w historię zbawienia

Potwierdzając naukę Kościoła o odnowie świata materialnego, Międzynarodowa Komisja Teologiczna odrzuca teorię reinkarnacji, gdyż „chrześcijaństwo broni *dwoistości*, a reinkarnacja *dualizmu*, w którym ciało jest wyłącznie narzędziem duszy, odrzucanym po każdym istnieniu ziemskim, by przyjąć inne, całkowicie różne”.⁴¹ Natomiast wiara chrześcijańska głosi, że „końcowe zmartwychwstanie, jeśli zestawia się je ze szczęściem duszy jednostkowej, zakłada także aspekt eklezjalny, a więc o ile wszyscy bracia, którzy należą do Chrystusa, dojdą do pełni (por. Ap 6, 11). Całe więc stworzenie będzie poddane Chrystusowi (por. 1 Kor 15, 27-28) i w ten sposób również «będzie wyzwolone z niewoli zepsucia» (Rz 8, 21)”.⁴²

Prawdę o końcu i odnowie świata należy ujmować na płaszczyźnie religijnej, opierając się na Objawieniu, nie zaś na prawach naukowych: „Na końcu świata Królestwo Boże osiągnie swoją pełnię. Po sądzie powszechnym sprawiedliwi uwielbieni w ciele i duszy będą królować na zawsze z Chrystusem, a sam wszechświat będzie odnowiony”.⁴³ Wyznając wiarę w zmartwychwstanie ciał, Kościół tym samym uznaje tzw. personalistyczny sens świata. Przemianie egzystencjalnej człowieka w przyszłym życiu odpowiada

³⁸ Por. J. Ł a c h, *Sędzia żywych i umarłych*, *Communio* 7 (1987) nr 2, s. 3-7.

³⁹ J. R a t z i n g e r, *Eschatologia...*, dz., cyt., s. 226.

⁴⁰ W. Ż y c i ń s k i, *Śmierć...*, dz., cyt., s. 49.

⁴¹ Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Aktualne problemy eschatologii...*, dz. cyt., s. 330.

⁴² Tamże, s. 322.

⁴³ KKK 1042.

też przemiana świata.⁴⁴ Przemiana materialnego świata dokona się dzięki mocy samego Chrystusa, który jest przyszłością człowieka i świata.⁴⁵

Skończony i przemijający świat nie jest trwałym oparciem dla człowieka. Jest otwarty na odnowienie. Wraz z końcem ludzkiej historii i powszechnym zmartwychwstaniem przekształci się także świat materialny – „niebo i ziemia” Będzie on istniał nadal, ale będzie to „nowe niebo i nowa ziemia”, w którym zapanuje Królestwo Boże.⁴⁶ W nowym świecie, odkupieni odnajdą na nowo to, co będzie owocem ich *jedyne* i *niepowtarzalnego* ziemskiego życia: „Jeśli krześć będziemy na ziemi w Duchu Pana i według Jego zalecenia... wszystkie dobra natury oraz owoce naszej zapobiegliwości, to odnajdziemy je potem na nowo, ale oczyszczone ze wszystkiego brudu, rozświetlone i przemienione, gdy Chrystus odda Ojcu wieczne i powszechne Królestwo”⁴⁷

3. Realna możliwość wiecznego potępienia

Międzynarodowa Komisja Teologiczna stwierdza, iż przyjęcie teorii reinkarnacji jest równoczesnym odrzuceniem faktu istnienia piekła: Reinkarnacja utrzymuje bowiem, iż „istnieje prawo natury, które kieruje ciągłym procesem zmierzania do doskonałości. To samo prawo prowadzi dusze do coraz to nowego życia i nie pozwala na żaden powrót, a nawet ostateczne uwięzienie. *A fortiori* jest wykluczony ostateczny stan potępienia bez końca. Po wielu czy niewielu wiekach wszyscy dojdą do ostatecznej doskonałości czystego ducha (odrzucenie piekła)”⁴⁸

Mimo jednoznacznych świadectw Biblii dotyczących powszechnej woli zbawczej Boga (por. Rdz 1, 31; Mdr 1, 13; 1J 4, 8; 1Tm 2, 2-4), w Piśmie Świętym obecna jest myśl o możliwości potępienia, o stanie wiecznej kary: „Nie możemy być zjednoczeni z Bogiem, jeśli nie wybieramy w sposób dobrowolny Jego miłości. Nie możemy jednak kochać Boga, jeśli grzeszymy ciężko przeciw Niemu, przeciw naszemu bliźniemu lub przeciw nam samym (...) Umrzeć w grzechu śmiertelnym nie żałując za niego i nie przyjmując miłosiernej miłości Boga, oznacza pozostać z wolnego wyboru na zawsze oddzielonym od Niego. Ten stan ostatecznego samowykluczenia z jedności z Bogiem i świętymi określa się słowem «piekło»”⁴⁹

⁴⁴ Por. F. M u s s n e r, *Nauka Jezusa o życiu przyszłym według synoptyków*, Concilium 1-5 (1970) s. 227.

⁴⁵ A. G r a b e r – H a i d e r, *Zmartwychwstanie...* dz. cyt., s. 43.

⁴⁶ Por. Z. D a n i e l e w i c z, *W oczekiwaniu na Paruzję*, Lublin 1999, s. 76-77.

⁴⁷ KK 2.

⁴⁸ Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Aktualne problemy eschatologii...*, dz. cyt., s. 330.

⁴⁹ KKK 1033; Por. J a n P a w e ł I I, *Piekło jako ostateczne odrzucenie Boga*, L'Osservatore Romano 20 (1999) nr 11, s. 29.

Wezwanie do uczestnictwa w wewnętrznym życiu Trójcy Świętej zostało ofiarowane każdemu człowiekowi. Ponieważ zostało ofiarowane, dlatego może być nie przyjęte.⁵⁰ Decyzja należy do człowieka, którego wolność Bóg bezwzględnie respektuje, obdarzając go miłością i wynosząc ponad inne stworzenia.⁵¹ Miłość nie narzuca się, ale ofiarowuje. Piekło nie jest dziełem Boga, ani nawet chciane przez Niego: „Nie można powiedzieć, że Bóg ‘stworzył’ piekło, bowiem nikt inny, tylko człowiek winien jest jego istnienia”.⁵² Piekło jest stanem świadomego aktu odwrócenia się człowieka od Boga. Odrzucenie Boga jest odrzuceniem miłości Bożej, która najpełniej objawiła się w Jezusie Chrystusie.⁵³ Potępieni chcą tego stanu do tego stopnia, że nawet Bóg nie może zmienić ich decyzji, przez to niejako pozwala im chcieć swojego potępienia.⁵⁴ Zasadnicza kara piekła polega na wiecznym odłączeniu od Boga, który jedynie jest źródłem prawdziwego szczęścia, do którego człowiek został przeznaczony.⁵⁵

4. Nieutralność nagrody w niebie

Międzynarodowa Komisja Teologiczna odrzuca teorię reinkarnacji, według której „cel ostateczny osiąga się przy pomocy własnych zasług; w każdej nowej egzystencji dusza wzrasta proporcjonalnie do własnych wysiłków. Wszelkie popełnione zło zostanie naprawione przez osobiste wynagrodzenie, które duch znosi w nowych i trudnych wcieleniach (odrzućcie odkupienia)”.⁵⁶

Tradycja chrześcijańska terminem „niebo” określa ostateczne dopełnienie egzystencjalne człowieka. Istnienie nieba opiera się na udzieleniu istnienia ludzkiemu bytowi w naturze samego Boga. Przyczyną tego jest Jezus Chrystus: „Ci, którzy umierają w łasce i przyjaźni z Bogiem oraz są doskonale oczyszczeni, żyją na zawsze z Chrystusem, są na zawsze podobni do Boga, ponieważ widzą Go «takim, jaki jest» (1 J 3, 2), twarzą w twarz”.⁵⁷ Trwaniu człowieka z Chrystusem i dążeniu ku Ojcu odpowiada zstępowanie darowującej się człowiekowi Bożej miłości: „Miłość w niebie odnosi się do Boga w Trójcy

⁵⁰ Por. W. Hryniewicz, *Bóg naszej nadziei...*, dz., cyt., s. 260-261.

⁵¹ Por. J. Ratzinger, *Eschatologia...*, dz., cyt., s. 236.

⁵² H. U. Balthasar, *Czy wolno mieć nadzieję, że wszyscy będą zbawieni?* Tarnów 1998, s. 69-70.

⁵³ Por. W. Granat, *Ku człowiekowi...* dz. cyt., s. 611.

⁵⁴ Por. J. Ratzinger, *Eschatologia...*, dz., cyt., s. 236-237.

⁵⁵ Por. KKK 1035.

⁵⁶ Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Aktualne problemy eschatologii...*, dz. cyt., s. 330.

⁵⁷ KKK 1023. Por. Jan Paweł II, „Niebo” jako pełnia życia z Bogiem, *L'Osservatore Romano* 20 (1999) nr 11, s. 28.

jedynego, a więc wprowadza nas w krąg Bożych Osób”.⁵⁸ Jest to więc rzeczywistość osobowa. Człowiek będzie tworzył doskonałą wspólnotę z Bogiem (stąd biblijny obraz uczy wyraża stan radości, pokoju i miłości) i Synem Bożym przemienionym w Duchu Świętym.⁵⁹

Kontemplacja Boga będzie źródłem szczęścia wiekuistego. Stan ten w nauce Kościoła nazywany jest „wizją uszczęśliwiającą”.⁶⁰ Jest to widzenie Bożej istoty, aktywne poznawanie Boga od wewnątrz, „twarzą w twarz” (por. 1 Kor 13, 12). Jest widzeniem bezpośrednim, wewnętrznym, intuicyjnym, jasnym i wyraźnym o charakterze nadprzyrodzonym.⁶¹ Życie eschatologiczne, jakim jest stan nieba ma charakter indywidualny oraz społeczny. Miłość osobista człowieka, która jest wyrazem aktywności ludzkiej, obejmie w sposób wolny i rozumny innych zbawionych. To niebo, nie zaś nadzieja nieustannych wcieleń aż do nieokreślonej bliżej doskonałości, jest stanem, w którym człowiek osiągnie pełnię swojego człowieczeństwa. W wiecznym szczęściu istoty rozumne zachowują swoją wolność, radując się wiecznym przebywaniem z Ojcem i Synem w Duchu Świętym.⁶²

5. Refleksja końcowa

Powinnością Kościoła jest interpretowanie i podawanie wierzącym „zdrowej nauki” – także w odniesieniu do „rzeczy ostatecznych”. Na przeszerzeniu historii Kościoła, pojawiało się szereg błędów i teorii, które znajdowały swoich popularyzatorów i wyznawców. Wśród tych teorii, w opozycji do doktryny katolickiej, stoi przekonanie o możliwości odradzania się duszy zmarłego człowieka w innym ciele ludzkim, zwierzęcym a nawet materialnym. Reinkarnacja godzi jednak w cały chrześcijański humanizm i jako taka jest nie do przyjęcia z punktu widzenia Bożego objawienia, interpretowanego przez Magisterium Kościoła. Trzeba jednak wiele cierpliwości, aby zwłaszcza ci, którzy chcieliby pogodzić wiarę w Chrystusa z myślą o reinkarnacji zwrócili się w pełni w stronę chrześcijańskiej nadziei.

Międzynarodowa Komisja Teologiczna podkreśla, że „wielu ludzi wątpi, czy śmierć zaprowadzi ich do czegoś nowego lub do jakiegoś nowego życia. Wśród tych, którzy uważają, że istnieje jakieś życie po śmierci, wielu wyobraża je sobie jako nowe życie na ziemi przez reinkarnację, w taki sposób, że

⁵⁸ W. G r a n a t, *Ku człowiekowi...dz.*, cyt., s. 556.

⁵⁹ Por. F. M u s s n e r, *Nauka Jezusa...dz.* cyt., s. 226-227.

⁶⁰ Por. KKK 1028.

⁶¹ Por. W. G r a n a t, *Ku człowiekowi...dz.*, cyt., s. 542.

⁶² Por. Z. K r a s z e w s k i, *Tajemnica życia wiecznego. 100 dowodów na życie pozagrobowe*, Warszawa 1998, s. 38.

bieg naszego ziemskiego życia nie byłby jedyne”.⁶³ Chrystocentryzm interpretacji tajemnic życia wiecznego, który ze swej natury wypływa z teocentryzmu wszystkich rozważań teologicznych, sprawia, że w szczególnie wyrazistym świetle ukazuje się jednak niemożność pogodzenia eschatologii chrześcijańskiej z wiarą w „nowe życie”, które także współczesnemu człowiekowi pragnie ofiarować teoria reinkarnacji: „Zwolennicy reinkarnacji uważają, że życie ziemskie jest zbyt krótkie, by mogło być jedyne. Z tego powodu mówią o jego powtarzalności. Chrześcijanin musi być świadomy krótkości życia ziemskiego, ponieważ dobrze wie, że jest jedyne (...). (Dlatego) ‘odłożywszy wszelki ciężar [a przede wszystkim] grzech, który nas łatwo zwodzi, winniśmy wytrwale biec w wyznaczonych nam zawodach. Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala’ (Hbr 12, 1-2)”.⁶⁴

EL CRISTOCÉNTRISMO EN EL CONTEXTO DEL RECHAZO
DE LA REENCARNACIÓN – SEGÚN EL DOCUMENTO
DE LA COMISIÓN INTERNACIONAL DE TEOLOGIA

R e s u m e n

El *Catecismo de la Iglesia Católica* es el „texto de referencia para una catequesis renovada en las fuentes vivas de la fe” (Juan Pablo II, *Fidei depositum*, 1). Precisamente en este Catecismo, la Iglesia enseña abiertamente que no hay reencarnación después de la muerte: „La muerte es el fin de la peregrinación terrena del hombre, del tiempo de gracia y de misericordia que Dios le ofrece para realizar su vida terrena según el designio divino y para decidir su último destino. Cuando ha tenido fin ‘el único curso de nuestra vida terrena’ (LG 48), ya no volveremos a otras vidas terrenas. ‘Está establecido que los hombres mueran una sola vez’ (Hb 9, 27). No hay ‘reencarnación’ después de la muerte” (CCC 1013). En el mismo año (1992), la Comisión Internacional Teológica, en su documento acerca de los actuales problemas de escatología, confirma la misma doctrina. Al rechazar la idea de reencarnación, ambos documentos eclesiales lo hacen teniendo en cuenta el cristocentrismo de la fe cristiana.

Reencarnación (llamada también „metempsicosis”, „transmigración de las almas”...), es una creencia casi común a todas las religiones de origen indio (hinduismo, budismo, jinismo). Desde la India se extendió a Grecia (orfismo, pitagorismo, platonismo). Hoy día la reencarnación forma parte de muchos nuevos movimientos religiosos (p.e., teosofismo, antroposofía, Nueva Era). Generalmente la reencarnación sostiene, que el alma no alcanza su plenitud si no ha logrado su total purificación, que no se consigue sino tras una larga serie de reencarnaciones. Al final de ellas subsiste, por consiguiente, no el alma individual o de cada persona, sino un alma común a innumerables cuerpos y, para colmo, esta alma común no conserva su individualidad y conciencia.

Según el documento de la Comisión Internacional de Teología („Actuales problemas de escatología”, 1992), por ley ordinaria los hombres mueren una sola vez, y luego el juicio (cfr. Hebr

⁶³ Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Aktualne problemy eschatologii...*, dz. cyt., s. 305.

⁶⁴ Tamże, s. 334.

9, 27). El documento da por hecho esta ley general de la unicidad de la muerte, unas veces de modo negativo, ya que no habla de varias muertes, y otras veces de modo positivo, p. e., cuando rechaza la reencarnación. A pesar de la creencia cristiana, la reencarnación es presentada contemporalmente como una exigencia de la justicia, una expiación de las faltas anteriores, una posibilidad de purificación progresiva sin recurrir al Purgatorio y con la ventaja de que elimina el infierno, así como una respuesta al interrogante del origen del mal. Sin embargo, en la luz de la redención de Jesucristo, la Iglesia confirma que tras la muerte, esta vida se corona con la vida eterna del alma inmortal y, a partir de la Parusia, de la resurrección de todo el yo individual, no solo de una parte del individuo (el alma). Esta es la respuesta *crístocéntrica*, es decir, a un cristiano le bastan las palabras de Cristo y su ser „la resurrección y la vida” (Jo 11,25) y la certeza de que hasta nuestro „cuerpo se conformará al cuerpo glorioso”, resucitado de Jesucristo (Phil 3,21).

Es preciso añadir que el *crístocéntrico*, en el contexto del rechazo de la reencarnación, no significa oposición alguna a la visión *teocéntrica* de los misterios escatológicos. Naturalmente, Dios es el principio y fin de todos los acontecimientos: de Dios dimana toda institución salvífica. Sólo con miras a El, tiene la vida eterna algún sentido. Pero Cristo ha sido enviado por el Padre al mundo. Por eso en Cristo y por Cristo se realiza la salvación divina. El que llega a Cristo, llega a Dios; Cristo conduce hacia el Padre. La orientación *crístocéntrica* en la argumentación teológica acerca de la reencarnación tiene, por tanto, su trasfondo y su plenitud en la orientación *teocéntrica*.